

8-my dzien

2/3

781
92

palono dzieci. Znajdowali się tam: Hoess, Tauber i inni. Dzieci z auta brano za nogi i wrzucano do ognia. Dzieci krzyczały. Widziałam to na własne oczy, pracowałam na polu. Doły były 2, były zasłonięte zielonymi krzakami. Do dołów tych z paleniskami wrzucano dzieci za nogi z auta.

Przew.: Kiedy to było?

Śwd.: Jak było powstanie w Warszawie. Rok 1943?

Przew.: Ile tych dzieci było?

Śwd.: 7.000.

Przew.: Skąd świadek doszła do tej liczby?

Śwd.: W kancelarii pracowała Hafenhof, która była na lagrze. Ona mówiła, że 7.000 dzieci. Ja to tak słyszałam i sama nie liczyłam.

Przew.: Czy te dzieci były przeważnie żywcem palone?

Śwd.: Tak jest.

Przew.: Czy świadek widziała, żeby oskarżony sam rzucał, czy był obecny przy spalaniu dzieci?

Śwd.: Właśnie widziałam. Hoessa, Taubera i jeszcze innych. Nazwisk tych innych nie znam. Tych dwóch znam nazwiska, dlatego, że byli często na lagrze.

Przew.: Czy świadek widziała, żeby oskarżony Hoess bił więźniów?

Śwd.: Tak, widziałam. Proszę Wysokiego Sądu, ja sama mam wybite zęby przez osk. Hoessa.

Przew.: Proszę, niech świadek się przypatrzy oskarżonemu. Czy ten sam?

Śwd.: Ten sam.

Przew.: W jakich okolicznościach świadek miała wybite zęby przez oskarżonego?

Świadek Urdzela: Pracowałam w magazynie, gdzie rozbięra-
no Żydów do palenia. Kiedy raz kazano nam rozbięrać Żydów, ja nie
mogłam. Więc Hoess wpadł i kopnął mnie raz, ja upadłam na ziemię,
kopnął mnie drugi raz i wybito mi sąby zupełnie z dżięsęi.

Przew.: Gdzie był ten magazyn?

Świadek: Na lagrze B w Brzezince.

Przew.: A gdzie Żydzi byli przewożeni?

Świadek: Na lagre B przewożono szczętkę Żydów.

Przew.: W którym roku to było?

Świadek: Roku nie pamiętam. Fakt, że mam bardzo krótką
pamięć i dat nie pamiętam, tylko wiem, że od r. 1942 do końca
działało się codziennie to samo.

Przew.: Czy świadek ma jeszcze coś do powiedzenia?

Świadek: Hoess często przychodził na lagre, wybierał ko-
biety i prowadzono je do bloku 4 - był to blok śmierci - tam
trzymano je kilka dni o głodzie, bez wody, potem sejeżdżakiem
gdzie ładowano ludzi, którzy jeszcze żyli, i wieszono ich przez
całą długość obozową i był straszny krayk tych ludzi. Robili to
tylko nocą, albo wczesnym rankiem, albo w wieczora.

Przew.: Czy świadek jest pewien, że to robił Hoess?

Świadek: Osk. Hoess przychodził do bloku, ludziom kazano
się rozbięrać, Hoess bił ich pejszem, a potem kazano im wchodzić
na aut.

Przew.: Czy świadek może przytoczyć jakieś nazwisko, kilka
nazwisk ludzi, którzy byli czynni, którzy byli pomocnikami Hoessa?

Świadek: Znam tylko jedno nazwisko Taubera.

Przew.: Poza tym innych nazwisk nie?

Świadek: Poza tym nie pamiętam.